Nr. 276 | Należytość poczt. opłacono gotówką | Lwów, sobota 31 listopada 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego

Czy za słowami pójdą czyny?

Premjer Bartel na zapytanie posłów lewicy przyznał, że Sejm ma prawo kontroli i krytyki działalności rządu. To stwierdzenie prawa Sejmu przez naczelnika rządu ma w naszych osobliwych stosunkach, jakie wytworzyły się pod rządami „sanacji" wielkie znaczenie. Dotąd bowiem rząd starał się na każdym kroku zaznaczać swoją wyższość nad Sejmem, odmawiając mu prawa kontroli, uchylając się od kontroli, jeśli Sejm chciał ją wykonywać, słowem zachowywał się tak, jak by Sejm był zupełnie niepotrzebny a nawet szkodliwy. Wtórowała rządowi prasa sanacyjna. Rozmaite szmatki raz po raz uderzały w Sejm obrzucając to najwyższe przedstawicielstwo ludowe błotem, kalumnjami, bezeceszcząc w sposób przechodzący wszelkie granice przyzwoitości. Rząd przypatrywał się temu zupełnie obojętnie tak, jakby mu specjalnie zależało na poniżeniu Sejmu. Żaden z owych pismaków nie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, nie skonfiskowano żadnej z tych szmat bryzgającej błotem na Sejm. To zachowanie się rządu wobec Sejmu nie mogło w żadnym razie przyczynić się do wzajemnej współpracy, wręcz przeciwnie powodowało ciągłe zadrażnienia między temi czynnikami, co, rzecz zrozumiała, bardzo ujemnie odbijało się na całokształcie stosunków w państwie.

Na tem tle można zrozumieć znaczenie oświadczenia p. premjera Bartla, przyznające Sejmowi prawo kontroli i krytyki rządu. P. Bartel przyrzekł Sejmowi, że przedłoży zamknięcia rachunkowe za ubiegłe lata, jak również sprawę przekroczenia budżetu. W niedalekiej przyszłości zobaczymy czy słowa pana Bartla odnoszą się jedynie i wyłącznie do zamknięć rachunkowych czy też pójdzie za niemi zmiana całej dotychczasowej polityki rządu zarówno w Sejmie jak i w kraju. A czas już najwyższy, aby rząd zszedł z fałszywej drogi, jaką wybrał, walki z Sejmem i społeczeństwem a stanął na gruncie rzeczywistości, poszanowania demokratycznych urządzeń państwa. W tem tkwi sedno zagadnienia. Zerwać trzeba raz na zawsze z dotychczasowym systemem rządzenia. Pułkownicy, majorowie, kapitanowie niech wrócą do wojska. Tam ich miejsce. Do administracji się nie nadają czego dali dowody zajmując wysokie stanowiska w zarządzie kraju jako wojewodowie, naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa i t. p. To samo powinno stać się w Sejmie. Za dużo w nim oficerów, którzy nie mają żadnych kwalifikacyj do twórczej pracy ustawodawczej. Pojedynkami nie można stworzyć żadnej ustawy, co najwyżej zamordować człowieka. A społeczeństwo pragnie pracy a nie mordów.

Trzeba usunąć te tysiączne szykany administracji, które gnębią ludność szczególnie wsi, trzeba w dziedzinie gospodarczej zerwać z polityką wielkiego kapitału i obszarnictwa, trzeba mieć zawsze na oku interes klas pracujących wsi i miast.

Oto mniej więcej, z grubsza ujęte, żądania społeczeństwa, których spełnienie przez rząd może doprowadzić do wytworzenia normalnych stosunków w Sejmie i kraju. Jeśli p. Bartel, chce naprawdę współpracy z Sejmem, musi zapoczątkować inny, całkiem inny, system rządzenia. Wtedy dopiero będzie można mówić o współpracy Sejmu i społeczeństwa z rządem. Wcześniej nigdy.

Niech za słowami pójdą czyny.

Przed grudniową sesją Ligi Narodów.

Lugano miejscem obrad?

GENEWA. 29. listopada. (Pat.) Obiegające od pewnego czasu pogłoski o zamierzonem zebraniu się Rady Ligi Narodów na sesję grudniową poza Genewą a to z powodu złych warunków klimatycznych sprawozdają się. Sekretarjat Generalny Ligi otrzymał w tej mierze propozycję Stresemanna, uzgodnioną prawdopodobnie z Sir Erickiem Drummondem w czasie jego pobytu w Berlinie i w chwili obecnej urzędujący przewodniczący Rady Ligi minister Prokope oczekuje zgody na tę propozycję pozostałych członków Rady. Jest proponowanem jedno z miast południowej Szwajcarji o łagodniejszym klimacie, prawdopodobnie Lugano.

DELEGACJA LITEWSKA.

KOWNO. 29. listopada. (A. W.) W przyszłą niedzielę wyjeżdża premjer Waldemaras na sesję Rady Ligi Narodów. Wraz z nim udadzą się do Genewy pp. Sidzikauskas i Zaunius.

—o—

Ujęcie spekulanta giełdowego.

WIEDEN, 29. 11. (AW.). Spadek akcyj goleszowskich zainteresował ogromnie szerokie koła publiczności. Pisma podają dziś bardzo szczegółowe sprawozdania o przyaresztowaniu w dniu wczorajszym spekulanta giełdowego Abrahama Rosenblatta. Rosenblatt przybył do Wiednia w r. 1914, jako uchodźca z Tarnowa, gdzie prowadził mały sklep towarów mieszanych. W Wiedniu trudnił się początkowo handlem środkami żywnościowemi poczem przerzucił się na interesy giełdowe. W mieszkaniu jego nie znaleziono ani pieniędzy ani zapisków. Rosenblatt, który obracał wieloma miljonami szylingów nie prowadził nigdy żadnych ksiąg i twierdzi, że przed rokiem posiadał 25.000 szylingów i że stracił wszystko na akcjach Goleszowa i Siersży Górniczej. Na policji twierdził, że do kupna akcyj polskich zachęcał go jakiś znajomy z Warszawy, które rzekomo działał z polecenia pewnego konsorcjum. Zdaje się, że wszystkie te opowiadania są zmyślone. Jak słychać policja zamierza przyaresztować jeszcze kilka osób wmieszanych w tę sprawę.

Nadużycia w krak. magistracie.

Zawieszenie w czynnościach kilku wyższych urzędników.

KRAKÓW. 29. listopada. (A. W.) Przed kilku dniami prezydent p. Rolle przy lustracji pewnych działów gospodarki miejskiej, natrafił na rażące niewłaściwości w tych działach. W następstwie tego zasuspendował kilku wyższych urzędników. W dniu wczorajszym prokurator Kałczyński kazał sobie przedłożyć akta dotychczasowych dochodzeń dyscyplinarnych, toczących się w tym kierunku w magistracie.

OPŁATY DROGOWE OD SAMOCHODÓW.

WARSZAWA. 29. listopada. (tel. wł.) Nowo opracowany przez ministerstwo robót publicznych, projekt nowego podatku drogowego od samochodów przewiduje nałożenie opłat na samochody obcej przynależności państwowej za korzystanie z dróg polskich. Samochody te były dotąd wolne od opłat.

—o—

Sąd marszałkowski.

WARSZAWA, 29. 11. (AW). Celem likwidacji incydentu między posłami Polakiewiczem i Chruckim jak wiadomo powołany został sąd marszałkowski. Arbitrem posła Chruckiego będzie poseł Pużak (PPS). Poseł Polakiewicz zaproponował na swego arbitra posła Barańskiego (BBWR).

ŚNIEGI W BESKIDZIE ZACH.

ŻYWIEC, 29. 11. (PAT.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w okolicach Żywca spadł gęsty śnieg, który grubą warstwą pokrył okoliczne szczyty gór.

—o—

ODESSA POD WODĄ.

MOSKWA, 29. 11. (PAT.). Z powodu wielkich burz na Morzu Czarnem zalana została część Odessy oraz szereg okolicznych miejscowości. Mieszkańcy chronią się na dachy domów.

Przejawy ruchu antysemickiego w Unji sowieckiej.

Wielkie poruszenie w żydowskich kołach komunistycznych wywołał wypadek, który niedawno miał miejsce w fabryce wyrobów szklanych w miejscowości Jelizowo pod Mińskiem.

W fabryce tej, podobnie zresztą, jak we wszystkich fabrykach sowieckich na terytorjum Białorusi, zatrudniona jest znaczna liczba robotników i robotnic żydowskich. Robotnicy żydzi nie cieszą się zbyt wielkiemi sympatjami wśród swych kolegów chrześcijańskich, którzy traktują ich naogół, jako element obcy i mniej wartościowy. W fabryce „Październik", jak brzmi oficjalna nazwa fabryki w Jelizowie, zwłaszcza starsi robotnicy, majstrów nie wyłączając, lubowali się w prześladowaniu robotników żydowskich, docinając im na każdym kroku i wyśmiewając się publicznie z ich przeróżnych wad osobistych.

Solą w oku była im w szczególności młoda robotnica żydowska nazwiskiem Barszaj. Kiedy razu pewnego Barszajówna w ostry sposób zaprotestowała przeciwko irytującym ją uwagom trzech majstrów fabrycznych, wypowiadanych pod jej adresem, ci ostatni złapali protestującą, obnażyli ją do pasa i zawołali wszystkich młodocianych komsomolców, zatrudnionych w fabryce, by przyszli „popatrzeć na nagą żydówkę". Barszajówna udała się następnie z zażaleniem do rady robotniczej, gdzie jednak oświadczono jej, że „niema czasu na zajmowanie się takiemi głupstwami". — Trzej wspomniani powyżej robotnicy, na których Barszajówna się skarżyła, dowiedziawszy się o tem, zemścili się w ten sposób, że pewnego dnia skrępowali ją, podnieśli jej suknię i wśród ogólnej radości posypali ją popiołem.

Stołeczne organy prasowe, widząc, iż władze białoruskie zmierzają do zatuszowania całej sprawy, uderzyły na alarm, wobec czego wysłano z Mińska do Jelizowa specjalną komisję kontrolną, która dokonała tu gruntownej „czistki". Robotnicy, którzy brali czynny udział w ekscesach przeciwko robotnicy żydowskiej, zostali niezwłocznie wydaleni z fabryki, ponadto jeszcze usunięto z zajmowanych stanowisk dyrektora fabryki oraz sekretarza miejscowej organizacji komunistycznej.

Cała akcja prowadzona jest obecnie w ten sposób, że robi ona wrażenie akcji, skierowanej przeciwko zorganizowanemu ruchowi antysemickiemu. (Ceps).

RYGA. Z Moskwy donoszą o wzroście nastrojów antysemickich wśród robotników. W Witebsku grupa komsomolców zagroziła kierownikowi klubu komunistycznego, który jest żydem, że go zabije o ile nie opuści dobrowolnie klubu. Organizacje komunistyczne rozpatrując ten incydent, udzieliły naganę nie komsomołcom antysemitom, lecz kierownikowi żydowi.

W Borysowie robotnicy pozrywali odezwy drukowane w języku żydowskim. W Mińsku doszło do poważnych ekscesów w miejscowym szpitalu wskutek pogłosek, że komuniści nakazali leczyć pacjentów żydów staranniej, aniżeli chrześcijan.

200.000 DOL. NA OFIARY TAJFUNU.

WASZYNGTON, 29. 11. (AW.). Jako pierwsza pomoc dla mieszkańców okolic nawiedzionych przez straszliwy tajfun na Filipinach wyasygnował amerykański „Czerwony Krzyż" 200 tys. dol. Kierownik oddziału „Czerwonego Krzyża" na Filipinach donosi, że klęska dotknęła obszar zamieszkały przez 2 miljony ludności, z czego około 90 proc. osób pozbawionych jest obecnie dachu nad głową.

NUMER JUBILEUSZOWY.

W grudniu b. r. przypada 10-lecie założenia „Dziennika Ludowego". Z okazji tej wydajemy numer jubileuszowy w dniu 8-go grudnia w znacznie powiększonej objętości, oraz w kilkakrotnie większym, aniżeli zazwyczaj nakładzie, który rozesłany zostanie po całym kraju, wobec tego ogłaszanie się w tym nr. będzie popłatne.

Ogłoszenia **do tego numeru przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego", Lwów, Szajnochy 2, tel. 19-87.**

Rewolucja hiszpańska r. 1868

(W 60-tą rocznicę).

(Dokończenie).

Kandydatura księcia Montpensier, rozbiła się o opór Napoleona III., który nie chciał dopuścić do objęcia tronu przez jakiegokolwiek członka dynastji Orleańskiej. Kandydatura Ks. Leopolda von Hohenzollern-Siegmaringen, stała się bezpośrednią przyczyną słynnej w dziejach wojny prusko-francuskiej r. 1870/1.

Wreszcie wybrano królem Amadeusza, Ks. Aosty, syna króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Amadeusz usiłował zaprowadzić rządy konstytucyjne, oparte na wzorach innych państw europejskich.

Przez 3 blizko lata lawirował między Scyllą rewolucji, podnoszącą głowę w miastach portowych południa, a Charybdą reakcji, wysuwającej Don Carlosa, jako legitymistycznego pretendenta. W r. 1843 skutkiem trwającego wciąż wrzenia rewolucyjnego zrzekł się tronu.

Teraz wkracza rewolucja w nową fazę. — 11. lutego 1873 proklamował parlament republikę. 12. lutego wybrano rząd, złożony z radykalnych republikanów jak Castelar, Piy Margall, Salmeron, Figneras.

Nowe wybory wykazały większość republikańską. Prawica, reprezentowana przez polityków dawnego typu, jak gen. Serrano, chciała republiki rządzonej centralistycznie.

Radykalni republikanie zaś, opierający się na szerokich rzeszach demokratycznego mieszczaństwa — żądali republiki federalistycznej, o konstytucji zbliżonej do amerykańskiej, rozdziału kościoła od państwa, zniesienia stałej armji, zaprowadzenia milicji ludowej, „proklamacji praw człowieka, na gruncie demokratycznej konstytucji pod panowaniem prawa".

Wyraźnie zaznacza się tu wpływ ideologji wielkiej rewolucji francuskiej.

Radykali mieli w nowo wybranym parlamencie większość.

Ale fala rewolucyjna wzniosła się jeszcze wyżej w miastach portowych, zamieszkałych przez ludność robotniczą. W wielu miastach nadmorskich wybuchły powstania socjalistyczno-rewolucyjne, — wysuwające hasła zniesienia prywatnej własności i zaprowadzenia nowego ustroju socjalistycznego.

Ruch ten miał jednak niewielkie szanse, bo ograniczał się do miast portowych, jak: Kartagena, Alcoy, Sewilla, Kadyks, Walencja. Najpoważniejsze rozmiary przybrał ruch rewolucyjny w Kartagenie. Korzystając z haseł federacyjnych, wedle których Hiszpanja miała być podzielona na 13 republik, utworzono rewolucyjną juntę republiki murcjańskiej (od miasta Murcja) w Kartagenie. Prezydentem junty został generał Contreras.

Wobec groźby przewrotu społecznego, różnice między burżuazyjnymi republikanami przycichły. — Odłożono na później demokratyczne reformy federalistyczne i rozdział kościoła od państwa. Prezydent rządu Castelar został wyposażony w dyktatorskie pełnomocnictwa, celem stłumienia zarówno rewolucji, jak i ruchu legitymistycznego, Karlistowskiego.

Po zaciekłej walce udało się opanować wojskom rządowym zrewolucjonizowane miasta portowe. Najdłużej trwało oblężenie Kartageny, gdzie rewolucja broniła się, jak niedawno temu komuna paryska.

Wreszcie 14. lutego 1874 opanował generał Dominguez Kartagenę. Contreras przerwał jednak blokadę portu i cała junta rewolucyjna schroniła się do Algieru.

W ruchach tych brał udział znany socjalista Lafargue, który do Hiszpanji schronił się po upadku komuny paryskiej i stworzył tam początki organizacji socjalistycznej w sensie marxowskim.

Tymczasem nastąpił kryzys w obozie republikańskim. Po zebraniu się Kortezów 2. stycznia 1874, prezydent Salmeron uznał postępowanie Castelara za nierepublikański. Następstwem tego było złożenie urzędu przez dotychczasowego dyktatora. Zanim jednakże parlament zdołał wybrać nowy rząd, nastąpił zamach stanu. Generał Pavia rozwiązał Kortezy, a Sewano objął rząd jako „prezydent egzekutywy republiki". Był to już powrót do dawnego systemu. Wszystkie zdobycze rewolucji zostały zredukowane do samej nazwy republiki. Ale i to nie utrzymało się długo. Sewano wprawdzie pokonał pretendenta reakcyjnego Carlosa, ale, gdy w r. 1875 gen. Martinez Campos proklamował w Murviedro (dawnym rzymskim Saguncja) Alfonsa syna Izabelli, królem, pod hasłem monarchji konstytucyjnej i stabilizacji stosunków, ustąpił bez walki.

Tak więc rewolucja nie udała się. Upadła, bo nie natrafiła ani na silną klasę mieszczańską, ani robotniczą, któraby potrafiła pokierować nią.

Ale była to pierwsza wielka próba narodu hiszpańskiego decydowania o sobie samym. Była to rewolucja, ktora przeszła przez kilka faz, ktora poruszyła masy i położyła podwaliny pod budowę ruchu socjalistycznego w Hiszpanji, który zmarły niedawno Paweł Iglesias kontynuował i doprowadził do poważniejszych rezultatów.

—o—

Niemiecki dekret o szkolnictwie polskiem w Prusach.

BERLIN, 29. 11. (PAT.). „Vosische Zeitung" donosi, że rząd pruski przedłużył radzie państwa do zatwierdzenia projekt dekretu regulującego sprawę szkolnictwa mniejszości polskiej w Prusach i nowelę do dekretu regulującego sprawę szkolnictwa mniejszości duńskiej. Dekret ten zapowiedziany już w kwietniu br. przewiduje, że specjalne prawa mniejszościowe nie będą ograniczone, do poszczególnych okręgów lokalnych, lecz, że obowiązywać będą na całym obszarze państwa pruskiego. Pozatem dekret przewiduje jako podstawę przy określaniu przynależności do mniejszości tak zwaną zasadę subjektywną to znaczy uzależnia, zaliczenie danego obywatela do mniejszości od wyrażonej w deklaracji jego woli. Dekret przewiduje dalej nieograniczone prawo tworzenia prywatnych szkół mniejszościowych w razie zaś, jeżeli frekwencja w tych szkołach uzyska odpowiednią wysokość zapowiada przekształcenie tych szkół prywatnych w szkoły państwowe. Dekret przyznaje szkołom prywatnym prawo angażowania na kierowników szkół sił nauczycielskich, które odpowiednie kwalifikacje uzyskały w szkolnictwie w Polsce.

Ruch migracyjny w Polsce.

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego w pierwszych trzech kwartałach r. b. wyjechało z Polski 160.699 emigrantów, z tego do krajów Europy — 111.576 osób, do krajów pozaeuropejskich — 49.123. Na poszczególne kraje przypada: Francja — 24.461 osób, Niemcy — 83.314 osób, Stany Zjednoczone A. P. — 5.859 osób, Kanada — 25.177 osób, Argentyna — 12.904 osób, Brazylja — 3.329 osób.

Ruch reemigracyjny w ciągu trzech pierwszych kwartałów r. b. objął 25.934 osoby, z tego z Francji powróciło 8.596 osób, z Niemiec — 7.453, ze Stanów Zjednoczonych A. P. — 1.368, z Argentyny — 1.012 osób.

—o—

Wielki proces o mord polityczny w Pradze.

PRAGA. Na dzień 30. listopada b. r. wyznaczony został początek procesu przeciwko dwudziestoletniemu studentowi albańskiemu, Algiviadowi Bebi, który dnia 14. października 1927 r. zastrzelił w foyer praskiej kawiarni „Passage" pierwszego posła Albanji w Czechosłowacji, Cenę-bega.

Zabójca Ceny bega, młodociany student albański, Algiviad Bebi, pochodzi z Elbasanu. Przybył on specjalnie z Jugosławji, aby zamordować Cenabega. Przez kilka dni czatował na niego, wreszcie dnia 14. października plan swój wykonał. Po aresztowaniu oświadczył Algiviad Bebi, iż działał z pobudek politycznych. Gdy zakomunikowano mu, że Cena-beg zmarł na skutek otrzymanych ran, morderca oświadczył z patosem: „Moja misja jest skończona".

W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, iż morderca działał według planu pewnych sfer, którym propagowana przez Cenę-bega jugosłowiańska orjentacja Albanji nie była na rękę, że morderca należał do przeciwników polityki Ceny bega, wynika z jego własnych słów o „zaprzedaniu" przez Cenę-bega Albanji królestwu SHS.

„Bund" a Międzynarodówka Socjalistyczna.

Z kół „Bundu" otrzymujemy następujący artykuł:

Żydowski Związek Robotniczy „Bund" do dziś dnia, nie należy do żadnej międzynarodówki. — Było do przewidzenia, że taki stan odosobnienia, grożący partji, zatarciem świadomej fizjognomji politycznej i utratą ustalonej orjentacji w ruchu socjalistycznym, nie da się na dłuższą metę utrzymać. To też zagadnienie międzynarodówki, przewijało się poprzez wszystkie zjazdy partyjne, dyskusje i prasę; stwarzając nieraz groźną dla jednolitości partji płaszczyznę tarcia, którą należałoby jak najszybciej zlikwidować.

Obecnie — na kilka tygodni przed kongresem partyjnym, znowu rozgorzała sprawa przyłączenia „Bundu" do międzynarodówki. Centr. Komitet „Bundu" oświadczył się w swej większości, za drugą międzynarodówką. Zarówno większość jak i mniejszość usiłuje już obecnie, zapewnić sobie poparcie swego stanowiska, drogą argumentów:

Nie możemy — powiadają pierwsi — wiecznie wisieć w powietrzu. Każdy twór życie każde, musi mieć podstawę, organiczne oparcie — inaczej ginie. Doktryna polityczna, jako wyraz przekonań, jest też żywym tworem, który oprzeć się musi na jakiejś stałej płaszczyźnie. Jeżeli więc twierdzimy że jesteśmy socjalistami; jeżeli wysuwamy hasło: proletarjusze wszystkich krajów łączcie się — to nie sposób dalej istnieć nie szukając tego połączenia w socjalistycznej międzynarodówce.

Ale istnieją dwie międzynarodówki — druga i trzecia. Z którą więc mamy się łączyć? Z trzecią?... Nie! — Do trzeciej nie pójdziemy: bo chcemy pozostać partją wolną i niezależną — a nie pionkiem despotyzmu, tego lub innego towarzysza rosyjskiego, stojącego u władzy w Republice Rad. Do trzeciej nie pójdziemy, bo chcemy pozostawić naszym zwolennikom, pełną, niekrępowaną możność samodzielnej myśli socjalistycznej — a nie skuwać w kajdany „ideowych" nakazów, płynących z góry; od tronu.

Dążymy do połączenia z drugą Międzynarodówką, które dając ideowe oparcie, wysuwanym przez nas hasłom rewolucyjnego socjalizmu, pozwoli zarazem pozostać nam niezależnym bojownikiem wspólnej walki o ustrój socjalistyczny.

Mniejszość — godzi się co do tego, że utrzymanie dotychczasowej izolacji i zamiana obecnego odosobnienia w system — jest niemożliwa; niemniej jednak twierdzi, iż byłoby stanowczo przedwczesnem, oprzeć się w chwili obecnej, o reformistycznie w swej większości nastrojoną, drugą Międzynarodówkę.

Tendencje połączenia obu Międzynarodówek — są ich zdaniem — zarówno w drugiej jak i trzeciej, dosyć wyraźne (?!). Należy się więc zatrzymać z rozstrzygnięciem problemu, mającego tak zasadnicze znaczenie do czasu, kiedy zamazane obecnie perspektywy międzynarodowego socjalizmu, staną się wyraźne i zupełnie świadome swoich dróg.

Dyskusja trwa. Kongres jest bliski. Kto zwycięży — jeżeli o zwycięstwie może wogóle być mowa — nie sposób przewidzieć. Należy się jednak raczej liczyć z przeprowadzeniem tezy większości — mimo, że wątpię czy się to stanie, już na tym kongresie. *J. L.*

POSEŁ POLSKI W WASZYNGTONIE USTĘPUJE?

WARSZAWA, 29. 11. (AW.). „Express Por." inuormuje, że na stanowisku posła polskiego w Waszyngtonie ma nastąpić w najbliższym czasie zmiana. Obecny poseł p. Ciechanowski ustąpi. Wśród jego ewentualnych następców wymieniają w pierwszej linji dyrektora Departamentu politycznego MSZ. p. Jackowskiego.

—o—

P. DEVEY.

WARSZAWA, 29. 11. (AW.) Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey wyjeżdża wkrótce po świętach Bożego Narodzenia do Stanów Zjednoczonych i zabawi tam kilka tygodni.

—o—

Podwójny wyrok śmierci na ojcobójcę.

KATOWICE. W Katowicach odbyła się rozprawa karna przeciw Janowi Lupie z Górnych Łazisk, oskarżonemu o dwukrotne morderstwo, mianowicie swojego ojca ś. p. Józefa Luny, górnika, oraz dr. Zdrałka, lekarza z Mikołowa.

W czasie rozprawy przesłuchano szereg świadków i lekarzy psychjatrów. Zbrodniarz zachowywał się w czasie rozprawy zupełnie apatycznie. Lekarze orzekli, że Lupa popełnił swe zbrodnie z premedytacją i świadomością i jest zupełnie normalny.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Lupę dwa razy na karę śmierci.

Jest to pierwszy wyrok śmierci wydany w Katowicach na Górnym Śląsku za czasów polskich.

Bliższe szczegóły i motywy podwójnej zbrodni są według aktu oskarżenia następujące:

Lupa miał zatargi z ojcem. Po jednej z takich kłótni opuścił dom ojca i zamieszkał u obcych ludzi. Nieszczęście chciało, że w międzyczasie

nabawił się choroby wenerycznej.

Leczenia zaniedbywał. Dopiero gdy choroba zakorzeniła się i groziło Lupie niebezpieczeństwo, udał się o pomoc do lekarza. Leczył go śp. dr. Zdrałek, i jak stwierdzają świadectwa lekarskie, wyleczył zupełnie. Ale Lupa pod wpływem choroby popadł w depresję, która objawiła się niewiarą w wyzdrowienie i zniechęceniem do życia. Pozatem jeszcze, pod wpływem różnych okoliczności, nabrał świadomości,

iż dr. Zdrałek źle go leczył.

Urojona choroba absorbowała jego umysł zupełnie a równocześnie dojrzewała myśl samobójstwa. Nie chciał jednak zejść z tego świata sam. Chciał się zemścić i wybrał sobie swojego ojca, z którego domu musiał odejść, oraz lekarza, który go rzekomo nie wyleczył.

Pewnego dnia w kwietniu b. r. udał się do domu ojca i tam

samordował go siekierą,

poczem z narzędziem mordu uciekł do lasu, gdzie przepędził całą noc. Następnego dnia podążył do Mikołowa i tą samą siekierą zabił lekarza Zdrałka.

Skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego

Głosowanie w komisji budżetowej. -- Przyjęcie budżetu Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 29. 11. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad budżetem Sejmu i Senatu. Sprawozdawca pos. Wyrzykowski dementuje pogłoskę o rzekomem przekroczeniu budżetu Sejmu i Senatu. Następnie referent przechodzi do omówienia poszczególnych pozycji w budżecie Sejmu i Senatu, proponując pewne poprawki. Co się tyczy budżetu nadzwyczajnego, to największą pozycją jego jest kwota 600.000 złotych na budowę domu dla niższych funkcjonarjuszów Sejmu i Senatu. Mówca proponuje, aby do budżetu nadzwyczajnego wstawić kwotę 185.000 zł na wykończenie sali senackiej. Po przemówieniu dyrektora Biura Pomorskiego, który zabrał głos w sprawie budowy domu dla niższych funkcjonarjuszy, na żądanie posła Polakiewicza zarządzono posiedzenie poufne. Po zarządzeniu jawności pos. Dąbski oświadcza się przeciw zarządzeniu tajności i zaznacza, że opinja publiczna powinna się dowiedziec, że jeden z kolegów zaatakował djarjusz a inny go bronił. Jego zdaniem sprawy dotyczące urzędników zawsze były załatwiane na jawnych posiedzeniach i nie ma potrzeby robienia i tu wyjątku. Po wyjaśnieniu przewodniczącego Byrki przystąpiono do głosowania Przyjęto dwa wnioski referenta o podwyższeniu budżetu o 25 tys. zł na wyjazdy posłów na międznarodowe posiedzenia i o 185.000 na zakończenie budowy Senatu. Na tem posiedzenie odroczono do popołudnia.

WARSZAWA, 29. 11. (tel. wł.). Po przerwie przystąpiono do głosowania nad poprawkami do budżetu ministerstwa spraw wewn. Z ważniejszych przyjęto poprawkę posłów tow. Pragiera Woźnickiego i Dąbskiego, aby w dochodach pozycję opłaty na paszporty zagr. zmniejszyć 1 miljon. Na wniosek tych samych posłów w dziale uposażenia skreślono kwotę 204.881 zł. to jest obniżono o 10 proc. w związku z redukcją personelu.

Przy paragrafie fundusz dyspozycyjny, poseł Trąmpczyński, w związku z przemówieniem min. Skladkowskiego z dn. 27 o walce z nacjonalizmem twierdzi, że oświadczenie to nie odróżnia stanowiska społeczeństwa polskiego, stojącego na gruncie państwowym od stanowiska grup mniejszości narodowych, które w swoich programach i działaniu występują przeciw państwu polskiemu, a wobec tego, że użycie funduszu dyspozycyjnego należy w zupełności od kierunku i pojęć politycznych ministra, Klub mowcy głosować będzie przeciw jakimkolwiek kredytom na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewn.

Poseł Rataj oświadcza, że kierując się względami objektywnemi, klub jego chce dać fundusz dyspozycyjny w wysokości 3 miljonów.

Tow. Prager oświadcza, że P. P. S. odmawia ministrowi spr. wewn. funduszu dyspozycyjnego, ponieważ przyznanie jego byłoby czynnym aktem zaufania do rządu i systemu rządzenia, którego P. P. S. nie ma.

Pos. Dąbski stwierdza, że stronnictwo jego nie ma zaufania do całokształtu polityki ministra spr. wewn. i głosować będzie przeciw funduszowi dysp. Pos. Chrucki również wypowiada się przeciw przyjęciu funduszu dyspozycyjnego.

W głosowaniu odrzucono cały fundusz dyspozycyjny w kwocie 6 miljonów złotych.

Następnie w dziale województw i starostw przyjęto poprawkę lewicy o skreślenie z uposażeń 1,957.375 na redukcję 10 proc. urzędników.

W dziale służba zdrowia, na wniosek lewicy rozbito rozdział: pomoc lekarska dla ubogiej ludności wsi i miast na 2 paragrafy: 1) wynagrodzenie personalne lekarzy i honorarja, 2) leczenie na sumę 5 i pół miljona razem. Następnie, na wniosek lewicy, zmniejszono uposażenie policji państw., o 12,995.865 zł., wnioskodawcy łączą z tem redukcję personelu o 15 proc. Na tem głosowanie ukończono.

Na zutrzejszem posiedzeniu głosowanie nad budżetem Najw. Izby Kontroli państw., w poniedziałek budżet min. robót publ., we wtorek i środę budżet min. rolnictwa i reform rolnych.

Porządek dzienny na plenum.

WARSZAWA, 29. 11. (PAT.). Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godzinie 16 znajdują się między innymi następujące sprawy: Sprawozdanie komisji rolnej o wniosku klubów PSL. Piast i Ch. D. w sprawie ograniczenia wywozu drzewa. Sprawozdanie komisji oświatowej o wniosku posła Jędrzejowicza i towarzyszy z klubu Be-be w sprawie uznania praw uzyskiwania stopnia doktora na wydziałach lekarskim i prawniczym tym studentom, którym służba ochotnicza wojskowa przedłużyła normalny okres studjów; sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Langera i towarzyszy z Wyzwolenia w sprawie ustawy o ponownem przedłużeniu terminu i przerachowania konwersji skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920, sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Karwana i towarzyszy z klubu Stron. Chłopsk., w sprawie wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom, nagłość wniosku klubu Narodowego, Piasta, ChD., NPR., grupy śląskiej ChD. w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

—o—

Z Państwowej Rady Rozbudowy Miast.

WARSZAWA, 29. 11. (PAT.). W dniu 29 bm. pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu posiedzenie państwowej Rady rozbudowy miast. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów, przedstawiciele zarządu Związku miast polskich, Związku spółdzielni spożywczych i Banku Gospodarstwa krajowego. Posiedzenie zagaił minister skarbu przemówieniem, w którem podkreślił, że dotychczas ciężar prowadzenia akcji budowlanej ponosiło wyłącznie ministerstwo skarbu, będąc jedynem źródłem dostarczającem potrzebnych środków. Gdy wpływy z tytułu podatku od lokali wynoszą zaledwie około 8 miljonów złotych rocznie, ministerstwo skarbu potrafiło wyasygnować na akcję budowlaną w okresie od 1 stycznia 1927 kwotę 190 miljonów złotych. Wymagało to ogromnego wysiłku ze strony rządu. Ten wysiłek jednak nietylko nie spotkał się z uznaniem, lecz odwrotnie utrwalił się pogląd, że rząd obowiązany jest rozwiązać w jak najkrótszym czasie problem mieszkaniowy, bez współudziału i bez ofiar ze strony społeczeństwa. W dalszym ciągu swego przemówienia minister skarbu poddał krytyce dotychczasową działalność komitetów rozbudowy przy magistratach a następnie streścił projekt ustawy o podwyższeniu podatku od lokali i poddał pod obrady projekt regulaminu działalności Państw. Rady rozbudowy oraz projekt wzorowego programu prac dla komitetów rozbudowy przy magistratach.

Nad przedłożonymi projektami wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem projekty te po ich uzupełnieniu zostały przyjęte.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI.

LONDYN. 29. listopada. (A. W.) Donoszą tu z Barcelony, iż w dniu wczorajszym dało się odczuć tam silne trzęsienie ziemi. W wioskach Masrou i Mataro wszystkie budynki zostały zniszczone. Według otrzymanych dotychczas wiadomości strat w ludziach do tej pory nie zanotowano.

25.000 POLAKÓW PRZYJEŻDŻA Z AMERYKI NA WYSTAWĘ W POZNANIU.

GDYNIA. 29. listopada. (A. W. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła dotychczas zarejestrowało się w Ameryce około 25.000 Polaków, którzy z wiosną przyszłego roku przejadą przez Gdynię do Polski w celu odwiedzenia PWK. w Poznaniu.

KONFISKATA „GAZETY CHŁOPSKIEJ.

WARSZAWA. 29. listopada. (tel. wł.) Z polecenia komisarjatu rządu skonfiskowano nr. 51 „Gazety Chłopskiej" za artykuł p. Dąbskiego p. t.: „Nowe podatki w drodze, a wy chłopi śpicie".

Z komisji konstytucyjnej

WARSZAWA. 29. listopada. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej przewodniczący stwierdził, że obok wniosku Bebe wpłynął jeszcze wniosek posłów Rataja i Komarnickiego, który dotyczy procedury formalnej przy rewizji konstytucji. Po referacie posła Piłsudskiego, o wnioskach, które dotychczas wpłynęły, pos. Piasecki, zgłosił dodatkowo 4 wnioski formułujące postulaty Bebe, wszystkie czysto formalistyczne. Po ukończeniu dyskusji, komisja odroczyła obrady, aby umożliwić wszystkim członkom komisji zapoznanie się dokładnie z wnioskami.

Obniżenie cen spirytusu

WARSZAWA. 29. listopada. (A. W.) ABC. donosi, że według informacji z kół rolniczych — ziemniaki tegoroczne tak obrodziły i tak dobre dają wyniki przy przerobie w gorzelniach, iż liczyć się należy ze zniżeniem cen na spirytus, płaconych gorzelniom przez Państwowy Monopol Spirytusowy. Obniżenie cen spirytusu ułatwi gorzelniom eksport zagranicę, a przez to powiększenie produkcji. Ma to wielkie znaczenie dla gospodarstw, prowadzących gorzelnie — między innemi ze względu na wielką wartość użytkową odpadków. Na obniżeniu cen spirytusu zarobi najwięcej skarb przez zwiększenie się dochodów Monopolu Spirytusowego.

Demonstracje antysemickie w Prusach wschodnich.

KRÓLEWIEC. 29. listopada. (Pat.) Żydowska Agencja Telegr. donosi: W Królewcu i innych miejscowościach Prus wschodnich od kilku dni co wieczór odbywają się demonstracje antysemickie z transparentami o różnych napisach antyżydowskich. Budynki instytucji żydowskich zamazywane są znakami hackenkreuzlerów. Po miastach powiatowych jeżdżą grupy cyklistów, organizując wystąpienia przeciwko Żydom. Zentralverband der deutschen Juden podjął interwencję u władz, domagając się ukarania winnych.

Sensacyjna kradzież u jubilera.

BERLIN, 29. 11. (Pat.). We środę dokonano w jednym z największych sklepów jubilerskich w centrum Berlina senzacyjnej kradzieży 28 pierścionków platynowych z brylantami wartości około pół miljona marek. Złodzieje wyglądający na Amerykanów lub ich tylko udający kupili w sklepie złotą szpilkę do krawatu, wyciągając przy tej sposobności z witryny całe pudełeczko z kolekcją pierścieni. Władze policyjne dotychczas nie wpadły na ślad złodzieji.

SOWIECCY INŻYNIEROWIE W DRODZE NA WYSZKOLENIE.

RYGA. 29. listopada. (A. W.). Donoszą z Moskwy: Z ramienia Sowietów wyjechało do Anglji, Francji, Szwecji, Niemiec i Czechosłowacji 50 inżynierów, dla studjów fachowych w przemyśle metalurgicznym.

NIE W BERLINIE LECZ W GENEWIE.

WARSZAWA, 29. 11. (AW). Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Londynu, że projekt odbycia grudniowego posiedzenia Rady Ligi Nar. w Berlinie przyjęty tam był niechętnie i ostatecznie zarzucony. Rada Ligi Nar. zbierze się zapewne — jak zwykle — w Genewie.

DR. HERMES PRZYBYWA DO WARSZAWY.

WARSZAWA. 29. listopada. (tel. wł.) Prezes delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermes przybędzie do Warszawy w poniedziałek. Ma on przywieźć ze sobą odpowiedź rządu niemieckiego na propozycję polską podjęcia rokowań w kwestji przedłużenia polsko-niemieckiego układu drzewnego.

ZJAZD PREZESÓW DYREKCJI KOLEJ.

WARSZAWA. 29. listopada. (Pat.) Dnia 28. b. m. odbył się pod przewodnictwem p. ministra komunikacji zjazd prezesów wszystkich dyrekcji kolei państwowych w sprawie aktualnych zagadnień kolejowych, zarówno z dziedziny technicznej, jak i ruchowej.

Z posiedzenia Rady przybocznej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej p. komisarz rządu prof. Nadolski zakomunikował, że na stanowisko I. wicekomisarza rządu zamianowany został p. prof. Obmiński Tad., który już objął urzędowanie.

Następnie p. komisarz udzielił odpowiedzi na wniesione swego czasu interpelacje w sprawie wymiaru podatku, poczem p. r. Süsser (kl. gosp.) zgłosił wniosek nagły w sprawie subwencji dla zakładów opieki nad żydowskiemi sierotami. P. komisarz wyznaczył bowiem ze swego funduszu dyspozycyjnego na ten cel 1000 zł., która to kwota jest śmiesznie małą na pokrycie potrzeb 900 sierót żyd., wobec czego koniecznem jest przyjście tym dzieciom z pomocą w wysokości realnych ich potrzeb.

W wyniku dyskusji, jaka się w tej sprawie rozwinęła, a w której zabierali głos pp.: ks. Szydelski, dr. Rothfeld, r. Jaeger, prof. Kozłowski, red. Hescheles, i wicekomisarz Frankowski uchwalono wniosek powyższy przekazać komisji opieki społ. z tem, że załatwiony zostanie do 14 dni.

Po referacie prof. Kozłowskiego uchwalono dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości ufundować zakład dla dzieci niedorozwiniętych aspołecznych u zbiegu ulic Pułaskiego i św. Zofii. Na ten cel do budżetu na rok następny wstawia się jako pierwszą ratę kwotę 200.000 zł.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. W myśl referatu tow. Dr. Herschtahla uchwalono sprzedać grunt miejski przy ul. Dwernickiego i św. Zofji Związkowi Artystów Scen Polsk., gniazdo Lwów, pod budowę domu (2 uchwała), dalej uchwalono sprzedać grunt m. przy ul. Jabłonowskich pod budowę „Domu Harcerza" (2 uchwała), grunt m. przy ul. Stalmacha Polskiemu Związkowi Muzyków Pedagogów.

Pozatem załatwiono jeszcze kilka spraw mniejszej wagi.

—o—

Oświadczenie.

Zwrócono moją uwagę na to, że „Dziennik lwowski", którego czytanie osobiście uważam za rzecz najzupełniej zbędną, w związku z notatką „Dziennika ludowego" o ostatniem zebraniu partyjnem zajął się i moją osobą jako sprawozdawcy z Kongresu. Zależy mi na stwierdzeniu, że ani jednem słowem nie dotknąłem czci posła Smulikowskiego ani jego bezpośrednio nie atakowałem, że nie pisałem sprawozdania w „Dzienniku ludowym" i wpływu na jego stylizację nie miałem. I mógłbym poprzestać na tem — i sobie i pismu naszemu darować wszelką dalszą polemikę z głupawą napaścią „Dziennika lwowskiego". Pobłażanie jednak najwidoczniej rozzuchwala oszczerców. Dlatego też ze względu na poziom moralny walk politycznych toczonych u nas postanowiłem tym razem nie puszczać płazem łgarstw i kalumnij i pozwać redaktora oszczerczego pisma przed forum sądowe. Rozumiem, że w gronie redakcyjnem mogą być osoby, których moralną i polityczną kondujtę poddałem kiedyś ostrej krytyce, rozumiem ich żal i pretensje — ale uważam, że żadne nawet najbardziej niepohamowane pragnienie zemsty nie uprawnia do rzucania insynuacji i budowania na niej całego gmachu potwarzy.

Dr. Stanisław Loewenstein.

Podwójne morderstwo i podpalenie domu celem zatarcia śladów zbrodni.

W Pisarowcach, pow. sanockiego, dokonaną została podwójna zbrodnia skrytobójczego morderstwa. Mieszkały tam we własnym domu 50-letnia, wdowa, Katarzyna Kalityńska, ze swą 20-letnią córką Józefą. Wczoraj w nocy mieszkańcy Pisarowiec zaalarmowani zostali łuną i biciem w dzwony. Okazało się, że dom Kalityńskich stał w płomieniach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano uratować zrąb domu, oraz wyniesiono z płomieni obie kobiety, nie dające znaku życia. Zwłoki leżały w łóżku i były częściowo nadpalone.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że nie wykryty na razie zbrodniarz wpierw udusił swe ofiary, następnie podpalił dom celem zatarcia śladów skrytobójczego morderstwa.

Powodów zbrodni nie zdołano na razie ustalić, kradzież jednak lub rabunek jest wykluczony.

Zachodzi podejrzenie, że morderstwo dokonane zostało z zemsty, gdyż denatki w ostatnich czasach prowadziły kilka procesów.

Samobójstwo 99-letniego starca z miłości.

We wsi Szeszkowice pow. postawskiego zdarzył się niebywały wypadek samobójstwa. Starzec 99-letni nazwiskiem Nestorowicz w celu samobójczym zażył esencji octowej. Dawka jednak okazała się zbyt słaba. Wówczas starzec zadał sobie nożem ranę w brzuch, Widać rana okazała się zbyt płytka, aby mogła nastąpić śmierć przeto powiesił się na belce od pułapu. Śledztwo prowadzone w sprawie przyczyn tego rozpaczliwego kroku ujawniło, że Nestorowicz mimo blisko 100 lat kochał się beznadziejnie w pewnej młodej dziewczynie.

Akademicy w Polsce.

Społeczeństwo akademickie w Polsce urosło już do cyfry, przekraczającej 40.000 osób, studjujących na 12 wyższych uczelniach państwowych i 4 niepaństwowych.

W ostatnim roku akademickim studjowało na wyższych uczelniach około 30.000 mężczyzn i 10.000 kobiet (w r. 1918 studjujących było przeszło 15.000 mężczyzn i 2.500 kobiet). Pod względem wyznaniowym między studjującymi jest około 32.000 wyznania chrześcijańskiego, około 8.000 wyznania mojżeszowego i przeszło 200 osób innych wyznań, co procentowo wynosi — 80 i 20 proc. Interesująco wygląda statystyka naszego społeczeństwa akademickiego pod względem przedmiotu studjów. I tak: na pierwszem miejscu stoi filozofja z jej różnemi specjalnościami, która gromadzi aż około 14.000 studjujących; dalej prawo, które w ogólnej liczbie grupuje przeszło 9.000 akademików; na następnem miejscu stoi medycyna — około 4.000 słuchaczy, mechanika i elektromechanika około 1.800 studjujących; komunikacja i inżynierja — 1.700, nauki handlowe około 1.700; najmniej zwolenników ma miernictwo — 166 słuchaczy, sztuki piękne przeszło 300, dentystyka przeszło 400.

„Gdzie konia kują, tam żaba nogę nastawia".

W n-rze 3480, z dn. 29 listopada 1928, na str. 10, w rubryce Głosy czytelników, umieściła „Chwila" artykulik pt.: „Paszkwil", podpisany przez prezesa Stowarz. Samopomocy Restauratorów p. M. Fuchsa — ze Lwowa.

„Paszkwil" ten jest naprawdę paszkwilem, gdyż zamiast omawiać artykuł umieszczony w „Dzienniku Lud." pt.: „Jaskinie brudu, niechlujstwa i rozpijania robotników" napada na mnie za napisanie artykułu.

Wierzę mocno, że szynkarzom nie podoba się, gdy ktośkolwiek mówi prawdę, a najwięcej gniewają się o tajniki zakulisowe ich zakładów.

Jakto można pisać coś podobnego o naszych zakładach, o prawowiernych obywatelach, ktoż to chce rujnować nasz „handel". Taki Bawarski, bez zajęcia i do tego chce być prezesem kelnerów, o zgrozo kucharz prezesem kolnerów, tego jeszcze we Lwowie nie było.

Tak panie M. Fuchs, odłóżmy sprawę kelnerów na bok, bo ani pan, ani jego Stowarzyszenie nie trzymają kolnerów, li tylko po to, ażeby cennik, który przewiduje 10 proc. dla kelnerów zabrać go sobie, natomiast utrzymuje małoletnich i kobiety, których w haniebny sposób wyzyskujecie. — Władze kompetentne tak komunalne jako i municypalne bardzo mało wiedzą o waszych tajemnicach, lecz bądź pan dobrej myśli panie prezesie, postaram się o to dokładnie. Poradzić mogę tylko to panu, abyś prowadził zakład swój jak tego wymagają przepisy sanitarne.

To są moje odpowiedzi na razie, ale nie zostanie się dłużnym, bądź pan przekonany.

Bawarska partja ludowa przeciw polityce pruskiej.

BERLIN. 29. listopada. (Pat.) Na posiedzeniu sejmu bawarskiego, przewodniczący bawarskiej partji ludowej, która na terenie Bawarji jest odpowiednikiem centrum wystąpił z gwałtowną mową przeciw Rzeszy i Prusom, zarzucając Rzeszy niemieckiej, że staje się tylko narzędziem w ręku polityki pruskiej a oskarżając jednocześnie Prusy o niewypełnianie i łamanie umów, jakie Bawarja zawarła w swoim czasie z Prusami i Rzeszą. Wystąpienie przedstawiciela bawarskiej partji ludowej, która należy do obecnej nieoficjalnej koalicji rządowej Reichstagu wywarło duże wrażenie w kołach politycznych.

O zlikwidowanie lokautu w niem. przemyśle metalowym.

BERLIN. 29. listopada. (Pat.) Rokowania prowadzone przez prezydenta regencji Düsseldorfskiej Bergmana, zmierzające do zakończenia olbrzymiego konfliktu w przemyśle metalowym, nie dały dotychczas żadnych wyników. Po wczorajszych bezskutecznych naradach, rokowania te odroczone zostały do soboty. W międzyczasie podjął inicjatywę do zlikwidowania lokautu rząd Rzeszy, który zwrócił się do obu stron z zapytaniem, czy poddałyby się one orzeczeniu jakiejś osobistości bezstronnej, posiadającej wysoki autorytet w Niemczech. W kołach politycznych wymieniani są, jako ewentualni rozjemcy prezydent trybunału Rzeszy Simon, b. centrowy minister pracy Braun i obecny minister spraw wewnętrznych Severing.

Szofer śmierci

skazany na rok twierdzy.

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była sprawa słynnej katastrofy samochodowej na szosie wilanowskiej w roku ub. Niejaki Czesław Baczyński, po większej libacji w Warszawie w towarzystwie kilku osób wyjechał na spacer do Wilanowa. W pewnej chwili kierownica odmówiła posłuszeństwa rękom Baczyńskiego i auto znalazło się w rowie przygniatając znajdujące się wewnątrz osoby. Rozalja Zalcmanówna i por. Ciennewicz ponieśli śmierć, zaś rotm. Wolman doznał poważnych obrażeń. Sąd skazał Baczyńskiego na 1 rok twierdzy.

Z. N. M. S.

W sobotę, 1. grudnia b. r. odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Dziennika Ludowego" referat prasowy tow. Haducha. Obecność członków obowiązkowa.

Lewulis, sekr. Haduch, przewodn.

—o—

Prześladowanie żywiołów wolnościowych w Japonji.

Pod pretekstem walki z komunizmem panuje teraz w Japonji

niesłychany ucisk wszelkich żywiołów wolnościowych.

Ofiarą jego pada tak inteligencja podejrzewana o socjalizm, jak chłop o prawa swoje walczący, jak też i robotnik zawodowo zorganizowany.

Terror, stosowany wobec wyzwalających się mas, przypomina największe okrucieństwa caratu. Uczniowie pod tym względem przewyższają znacznie swoich mistrzów z zachodu.

Wedle dat oficjalnych w więzieniach pozostaje ponad

1000 więźniów politycznych,

z których 400—500 skutkiem poczynań antypaństwowych grozi kara śmierci. Z okazji uroczystości koronacyjnych liczba ta podana raczej zbyt nisko, zwiększyła się o nowych 5.000 ofiar, jęczących w więzieniach. Głównem ich przestępstwem była propaganda socjalistyczna i komunistyczna pośród studentów.

Dotychczas żadnemu z oskarżonych nie dowiedziono propagandy w duchu zdrady głównej, jakkolwiek władze kurczowo starają się znaleźć na to poszlaki. Biura prasowe, subwencjonowane przez władze, ogłaszają podobizny aresztowanych, w których nadają im wygląd zdegenerowanych zbrodniarzy.

Na jednej konferencji prasowej najwyższy prokurator skompromitował się silnie. Nazwał te ofiary t. zw. ustawy broniącej pokoju wewnętrznego, bandą złodziei i apaszów, przyczem jednym tchem wyraził żal, że tak wysoko umysłowo stojący młodzi ludzie, pochodzący z najlepszych rodzin, uwikłać się dali w sieci propagandy komunistycznej.

Niebawem odkrytą została tajemnica tych fotografij „zbrodniarzy“; szło o ludzi, którzy skutkiem kilkumiesięcznego więzienia i indagacyj połączonych z torturami, wyglądali strasznie.

Wśród więźniów znajdują się ludzie przeważnie w wieku 20—24 lat; są tam również kobiety.

Nie dowierzając sądom i sędziom przysięgłym, wprowadzono

dla spraw zdrady głównej specjalne sądy,

których urzędowanie odroczono aż na porę pokoronacyjną, aby podsądni nie mogli korzystać z prawa amnestji.

A system ten znajduje się dopiero w zaczątkach, bo oto minister oświaty otrzymał fundusz półmiljonowy, celem

„ulepszenia“ systemu szpiegowskiego

na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach, oraz zaostrzenie cenzury pism zagranicznych.

Odbywają się rewizje rzeczy wracających ze studjów młodzieńców, pozatem zostały utworzone specjalne ekspozytury dla zwalczania propagandy rewolucyjnej.

Przyczyną szalejącej w ten sposób reakcji jest poczucie słabości panującej kasty wojskowej i przemysłowej.

Jeśli klasa panująca Japonji nie potrafi znaleźć lepszych środków celem obrony swoich pozycyj w stosunku do reprezentantów nowej myśli, to nadejdzie, jak to się stało w Rosji chwila, w której cesarstwo zniknie z powierzchni ziemi i zrobi miejsce nowemu porządkowi.

Jubileusz Herminy Rowińskiej.

Trzydzieści lat mija, jak rozpoczęła ciężką dolę aktorską, pożywając — jak to u aktorów, tych ptaków wędrownych, bywa — raz chleb z masłem, drugi raz chleb bez masła. Taki już bakcyl tkwi w atmosferze scenicznej, że kto raz nią odetchnie, zaraża się nim i żadne antydotum już nie pomoże. I pani Hermina, z determinacją, płynącą z umiłowania sztuki, wskoczywszy jako młode dziewczę na deski sceniczne, (były to bardzo niepewne deski objazdowego teatrzyku St. Grodzickiego — a ryzykancki ten krok zrobiła w r. 1898) już się ze sceną nie rozstała. A że Pan Bóg dał niepośledni talent, mogła się ta miłość sztuki i teatru uzewnętrznić na bardzo szerokiej platformie.

Od r. 1906, a więc od 22 lat przebywa dzisiejsza Jubilatka stale na scenie lwowskiej i jest jedną z jej trwałych podpór. Ileż świetnych jej kreacji przewinęło się przez ten długi okres czasu przez scenę, ileż nietylko radosnych ale i prawdziwie artystycznych wzruszeń dała przez ten czas jej gra pełna żywiołowego temperamentu, markantna w najdrobniejszych odcieniach charakterystycznych ról, stanowiących rdzeń ruchliwego, barwnego i szczerego talentu Jubilatki. W pamięci Lwowjan żyją te wszystkie kreacje, zawsze witane jak najprzyjaźniej, oklaskiwane jak najgoręcej.

Trudno wyliczać długi szereg sztuk, w jakich z nigdy niesłabnącem powodzeniem występowała Artystka. Starzy bywalcy teatru przypominają sobie m. i. jej Jentę z „Małki Schwarzenkopf“, kreację znakomitą wyrazistością i prawdą psychologiczną — a przedewszystkiem Panią Dulską, najcelniejszą rolę w repertuarze Jubilatki.

Tę rolę wybrała sobie Artystka na dzisiejszą uroczystość jubileuszową. Sala Teatru zapełni się z pewnością do ostatniego miejsca, gdyż publiczność lwowska będzie chciała dać wyraz swemu serdecznemu uznaniu dla długoletniej żmudnej pracy i cennego talentu Jubilatki. Do życzeń, które jej dziś składać będą, dołącza się i skromny głos recenzenta.

A. Ćwikowski.

Federacja Kobiet z wyższem wykształceniem

Oddział Lwowski.

Otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 23. bm. odbyło się zwyczajne walne zebranie Federacji Kobiet z wyższem wykształceniem.

Zebranie uchwaliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrało nowy w następującym składzie: Przew. Dr. Jadwiga Lechicka, zast. przew. Dr. Marja Chelińska, skarbniczka Dr. Eugenja Kurkowa, sekretarka Inż. Stanisława Tymowska, członkinie Zarządu Dr. Marja Zoriowa, oraz delegatka Koła Studentek p. Pawlikowska.

Do Komisji rewizyjnej weszły: Dr. Marja Witkiewiczowa, Dr. H. Majewska, p. J. Dancewiczowa.

Zgromadzenie w uznaniu zasług na polu naukowem i społecznem przez aklamację mianowało p. Prof. Helenę Krzemieniewską członkiem honorowym Federacji.

Jednem z głównych, a bardzo aktualnych zainteresowań zebrania, była sprawa współpracy w urządzaniu Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Ponadto nakreślono program prac na najbliższy okres, a to zaopiekowanie się studentkami, urządzanie odczytów dla szerszej publiczności i wewnętrznych organizacyjnych, oraz podkreślono konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu z Kołami Międzynarodowej Federacji Krajów Zachodnich.

Inż. St. Tymowska, sekretarka. **Dr. Jadwiga Lechicka,** przewodnicząca.

—o—

Kłamstwo karjerowiczów z pod znaku trójki i spółki.

Borysław, 29. listopada.

Uważam za konieczne przygwoździć kłamstwa tzw. „Federacji pracy“ i spółki w Borysławiu, która w swej odezwie przedwyborczej pisała, że chorzy w Kasie Chorych są badani przez kożuch (!), że zamiast lekarstw dostają flaszeczkę mętnej wody i t. p. Aby zamaskować swoje szubrastwo, w tej odezwie powołują się na tych, których nawiedziła choroba, aby oni powiedzieli o stosunkach panujących w Kasie.

Otóż jestem członkiem Kasy Chorych, jestem chory na chorobę piersiową od czterech lat, a co Kasa zrobiła dla mnie, opiszę: W początku choroby wysłała mnie do Worochty, później do Zakopanego dwa razy. Do domu na każde żądanie lekarz przyjeżdżał, w Kasie chorych badano mnie szczegółowo, wysyłano do Röntgena, wogóle czyniono wszystko, aby zdrowie mi uratować.

Więc kłamstwem jest, że w Kasie badają przez kożuch, przytem nie wielu robotników ma kożuchy, choć pożądanem byłoby, aby każdy robotnik miał kożuch.

Powiadają wrogowie klasy pracującej, że Kasa chorych daje flaszeczkę mętnej wody zamiast lekarstw. To jest nieuczciwość panowie, gdyż lekarstwa Kasy chorych w Drohobyczu są bardzo dobre, a śmiem tak twierdzić dlatego, że będąc w Zakopanem wysłany przez Kasę u specjalisty, otrzymałem takie same lekarstwa, jak i w Kasie.

Spółka macherów sanacyjnych pisze m. in. o tem, że chorzy zalegają kurytarze Kasy Chorych i że gdyby ona objęła rządy w Kasie, wszyscyby mieli troskliwą opiekę lekarską. (Jakby tej opieki dotychczas nie było).

Ależ panowie z pod znaku 1, 3, 4! Kurytarze nie tylko naszej, ale wszystkich Kas chorych opróżniłyby się, gdyby klasa pracująca miała słoneczne, obszerne, suche mieszkania, gdyby miała dobre zarobki, gdyby zostały obniżone ceny na artykuły pierwszej potrzeby, jak: chleb, mięso, masło, jaja, mleko, jarzyny, owoce, słowem te artykuły, które zawierają dużo witamin według zaleceń lekarzy, gdyby pobudowano łaźnie miejskie, pourządzać miejskie parki, aby miał robotnik gdzie wyjść, a nie tak, jak dotychczas, kiedy miejscem jego rozrywki jest brudna, zadymiona knajpa.

Mówią nasi wrogowie o wyrugowaniu wpływów partyjnych w Kasie. A czemże jest panowie ten blok z pod znaku 3-ki, jak nie partją karjerowiczów i protekcji? Tak! Tak!

Panowie z trojki nawoływali klasę pracującą Borysławia, aby w dniu głosowania oddała swe głosy na listę Nr. 3, aby w ten sposób położyć kres dotychczasowej gospodarce rozmaitych „płatnych sekretarzy“.

Ale nie pomogły prośby 3-ki, bo klasa pracująca woli mieć rządy Klimków i Haluchów, niż może rządy sanatorskie, jakie niezawodnie byłyby w Kasie zapanowały po zwycięstwie 3-ki.

S. J.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Klęska bezrobocia zatacza w Anglji coraz szersze kręgi. Według urzędowych danych statystycznych wzrosła w miesiącu październiku ilość bezrobotnych w Anglji o dalszych 37.000 osób. Od maja r. b. stan bezrobocia przedstawiał się w poszczególnych miesiącach następująco: w maju — 1,143.000 bezrobot., w czerwcu — 1,223.900; w lipcu — 1,354.000, w sierpniu — 1,367.000, we wrześniu — 1,384.000, w październiku — 1,421.000 bezrobotnych. — Stosunek bezrobotnych robotników do robotników zatrudnionych wyrażał się w miesiącu październiku liczbą 11,8 proc.

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 29 listopada 1928 r.

ODCZYT MIN. STANIEWICZA. Staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. grudnia o godz. 6-tej wiecz. w sali Izby przemysłowo- handlowej odczyt p. min. reform rolnych dra Witolda Staniewicza p. t.: „Kształtowanie się cen ziem w Polsce“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości“.

DYREKCJA M. Z. E. podaje do wiadomości, że celem zakupna miesięcznych biletów jazdy M. Z. E. zostaje otwarte nowe miejsce sprzedaży w poczekalni obok Politechniki przy ul. Leona Sapiehy.

MIŁOŚĆ I GŁÓD POWODEM ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH. Miłość i głód na równi niszczą istnienia ludzkie. Wczoraj plagi te były powodem zamachów samobójczych dwóch kobiet.

Wieczorem wezwano Pogotowie rat. na cmentarz Janowski, gdzie na grobie zmarłego przed kilku dniami narzeczonego zatruła się jodyną 18- letnia Stanisława Jabłońska.

Popołudniu na Wałach, koło województwa tą samą trucizną, usiłowała struć się 21- letnia prostytutka, Karolina Konopczak. Powodem desperackiego kroku była nędza. Obie nieszczęsne kobiety odwieziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczoraj rano, na dworcu Podzamcze, 20- letni Władysław Czuba, wyskoczył z pociągu będącego w ruchu, tak nieszczęśliwie, że doznał licznych obrażeń.

Wieczorem na pl. Dąbrowskiego, nagle zachorowała 35- letnia Marja Dąbiel. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Mina Hackel, zam. przy ul. Rappaporta l. 7., doniosła policji, że jakiś osobnik dostał się do jej mieszkania, skąd skradł futro selskinowe, oraz srebrną cukierniczkę, wartości 950 zł.

Nieznani sprawcy włamali się również do mieszkania Sali Karpowej, przy ul. Zamarstynowskiej, l. 24. skąd skradli książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę 3.000 kor. austr. na nazwisko Rózi Karpowej, 2 łyżki z chińskiego srebra, torebkę damską, oraz bieliznę, łącznej wartości 900 zł.

Niewykryci na razie niecponie, dostali się do hurtowni spirytusu monopolowego, w Rynku pod l. 3, Jak stwierdzono łupem włamywaczy padła kwota 100 zł. w gotówce.

Z sali koncertowej.

Śpiewacy Rossocka i Blasbalg Skrzypek Prihoda.

P. Helena Rossocka, dawniej uczenica p. Oleskiej, posiada wydatny, zwłaszcza w wysokiej kwincie dźwięczny i szlachetnie brzmiący sopran, który w akcentach dramatycznych wykazuje dużo siły i blasku. Średnica i deklamacja potrzebują dalszej pracy. P. Rossocka, która dla dalszego kształcenia głosu jedzie zagranicę, już dziś posiada dużo korzystnych warunków scenicznych. — P. Jan Blasbalg posiada pięknie brzmiący materjał, który przy należytem wyszkoleniu, może się rozwinąć w wybitny głos barytonowy. Średnica i góra już dziś przedstawia się korzystnie. Dobrze akompanjował prof. Kopp.

Skrzypek czeski Vasa Prihoda, który przed kilku laty nagle wystąpił na horyzoncie muzycznym i dzięki niezwykle wydoskonalonej technice na swoim instrumencie, zjednał sobie sławę drugiego Paganiniego, dziś poświęca się także uduchowionej grze, ujawniającej się w szerokim, pięknym tonie kantyleny i pogłębienia frazy pod względem uczucia. Korzystny ten zwrot zapewne jest owocem głębszych studjów i dojrzalszego rozwoju jego wielkiego talentu muzycznego. Czajkowskiego „serenada“ i Bacha „Chaconne“ przedstawiły wykonawcę z poważnej strony muzycznej. Że w trudnych kompozycjach Sarasatego i Paganiniego p. Prihoda czuł się w swoim żywiole, to rzecz naturalna. Technika palcowa i prowadzenie smyczka, akordowa gra, pasaże i podwójne flażeolety są u tego artysty wydoskonalone do możliwych granic i tym artyzmem p. Prihoda zawsze porywa słuchacza.

Grd.

—o—

Zamiast katechizmu uczył się oszust u księdza jak wyglądają pieniądze.

Lekcja ta drogo kosztowała parocha.

Dnia 5 września br. obok kościoła OO. Jezuitów zastąpiło drogę przechodzącemu ks. Aksentemu Kinaszczukowi dwóch dryblasów, z których jeden zagadnął go z czeska, przedstawiając się jako cudzoziemiec w przejeździe przez Lwów. Natręt prosił księdza by mu pokazał i pouczył jak wyglądają polskie pieniądze, gdyż ma sprzedać złoto, temu obawia się by go nie oszukano. Paroch, nie przeczuwając podstępu, dał proszącemu banknot 100 złotowy, by go oglądnął. Ten jednak prosił by mu pokazał więcej pieniędzy. Ks. Kinaszczuk wręczył mu wówczas dwa banknoty po 100 oraz dwa po 20 zł., razem 340 zł. W tej chwili towarzyszący rzekomemu Czechowi drugi niecpoń dał księdzu do potrzymania zawinięte w papier dwie obrączki oraz mosiężny łańcuszek, poczem obaj poczęli uciekać.

Zdziwiony całem tem zajściem paroch, widząc uciekających osobników, zorjentował się, że padł ofiarą oszustów. Rzucił się w pogoń za nimi, jednakowoż „rewerenda“ krępowała mu ruchy by mógł wzorem Nurmiego urządzić bieg rekordowy. Zasapawszy się dał za wygraną, gdy niecponie znikli mu z oczu na zakręcie ulicy.

Po tygodniu poszkodowany ponownie przyjechał do Lwowa, nudząc się na wsi.

Gdy przechodził ulicą Żółkiewską niespodzianie natknął się na rzekomego Czecha, nieznającego się na „polskich pieniądzach“.

Mam cię oszuście! zawołał chwytając za kark draba. Ten począł się rzucać jak szczupak w matni, powstało zbiegowisko, ostatecznie niecpoń powędrował do komisarjatu. Tam stwierdzono, że był to 35-letni Jan Kubik, ośmiokrotnie karany za takie oszustwa.

W śledztwie ustalono, że przed rokiem w ten sam sposób wyłudził on od Antoniego Kureckiego kwotę 250 zł.

Wczoraj stanął spryciarz przed wyrokującym trybunałem. Po przeprowadzonej rozprawie oszust został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Zawistowski, — oskarżał prok. Jasienicki, bronił dr. Szymon Weiss.

—o—

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, o 7.30 „Moralność pani Dulskiej“.
Sobota, o godz. 3-ciej „Dziady“.
Sobota, o 7.30 „Tajemnicza Dama“.
Niedziela, o 3.30 „Księżniczka Czardasza“.
Niedziela, o 7.30 „Moralność pani Dulskiej“.
Poniedziałek o 7.30 „Cyganerja“.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o godz. 7.30 „Carewicz“.
Sobota o 3.30 pop. „Powrót do grzechu“.
Sobota, o 7.30 wiecz. „Carewicz“.
Niedziela o 4-tej pop. „Carewicz“.
Niedziela o 7.30 wiecz. „Carewicz“.

—o—

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE:

Niedziela 2. grudnia: Koncert symfoniczny z dzieł L. Beethovena.

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Poniedziałek 3. grudnia: Juan de Maneen, skrzypek (Mauryt).

Piątek, 7. grudnia: Egon Petri, pianista.

—o—

DZISIEJSZA UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZCWA HERMINY ROWIŃSKIEJ. W świetnej komedji G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ obok jubilatki kreującej jak zawsze rolę tytułową, z dawnych, doskonałych reprezentantów głównych ról ujrzymy pp. Michnowską, Rasińską i Dobrzańskiego. Nowe kreacje tworzyć będą pp.: Dobrzańska, (Tadrachowa), Ładosiówna (Hanka), Poraska (Zosia) i Szyndler (Zbyszko). W roli Meli wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem do Łodzi p. Jarkowska.

HELENA LIPOWSKA, primadonna opery warszawskiej wystąpi 6. grudnia b. r. w Teatrze Wielkim ze współudziałem całego zespołu operowego w składzie najlepszych sił. Lwów skorzysta niezawodnie z gościnnego jednodniowego jej pobytu, wykupując bilety na to niepowszednie widowisko, a zarazem zasilając skromne fundusze Woj. Komitetu Pomocy Mł. Akademickiej.

DWIE POPOŁUDNIÓWKI w Teatrze Małym, odbędą się w sobotę dnia 1, i w niedzielę 2 grudnia po zniżonych cenach z występem M. Malickiej i A. Węgierki. W sobotę dnia 1. grudnia daną będzie komedja St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“. Początek tego przedstawienia o godzinie 3.30 pop.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia popołudniu sztuka G. Zapolskiej „Carewicz“. Początek o godz. 4 popoł.

ATRAKCJĄ dla Lwowa będzie przyjazd Lucyny Messal z całym zespołem. Zespół operetkowy zabawi tylko sześć dni i grać będzie w sali Teatru Małego wesołą operetkę „Pan minister na inspekcji“, libretto C. Nexa, według Hennequina, muzyka S. Webstera.

„MADEJ ZBÓJ“ na scenie „Gwiazdy“. Dnia 2. grudnia odegra zespół „Scena Gwiazdy“ po raz drugi baśń dramatyczną w 4 aktach z epilogiem Karola Mattauscha. Początek punktualnie o godz. 7-mej w. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitołaja ul. Łyczakowska 11, zaś w dniu przedstawienia przy kasie Stowarzyszenia.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Brudne pieniądze“.
MARYSIENKA: „Brudne pieniądze“.
COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości) Pat i Patachon we filmie „Strażnicy cnoty“.
APOLLO: „Wiera Mircewa“.
LEW: „Kobieta, to grzech“.
OAZA: „Gwiazda Nowego Jorku“ i „Lipek i Lopek u ludożerców“.
GRAŻYNA: „Czarny pirat“.
PALACE: „Gwiazda Tawerny“.
CHIMERA: „Tajemnica pięknej Pani“.
FATAMORGANA: „Niedole upadłych dziewcząt“.
CASINO: „Janings jako niepotrzebny człowiek“.
AVENUE: „Świat w płomieniach“.
PASAŻ: „Walka o szmaragc“.

Awantura o „mazepinki“

Wczoraj popołudniu kilku korporantów natknęło się na trzech studentów Uniwersytetu, ubranych w czapki ukraińskiego związku młodzieży akademickiej.

Jeden z korporantów wezwał Ukraińców do zdjęcia z głowy „mazepinek“. Gdy ci odmówili, nastąpiły rękoczyny, awantura i zbiegowisko. Przypadkowo przechodzący chodnikiem nadkom. Respandek, polecił posterunkowym odstawić trzech korporantów do komisarjatu. Po spisaniu protokołu pozostawiono ich na wolności, sprawę zaś przekazano do sądu.

Org. Mł. Rob. T. U. R.

Konferencja Okręgowa Lwowskich Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w niedzielę dnia 2. grudnia br. o godz. 4-tej popoł. w lokalu Rynek l. 8. I. p.

Uprasza się przeto wszystkich delegatów i członków K. W. o punktualne i niezawodne przybycie

Za Komitet Wykonawczy:

Hauuch Wl. sekr. Ochman Jan, przew.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

W piątek, 30. b. m. o godzinie 7. wieczór odbędzie się wykład tow. K. Ermicha w Organizacji Młodzieży Rob. Rynek l. 8. I. p. na temat „Burżuazje w karykaturze“ z przeźroczami.

W sobotę dnia 1. grudnia o godzinie 7 wieczór w Związku Kaflarzy przy ul. Zielonej l. 7., wygłosi odczyt prof. Łopuszański na temat „Ziemia i zmiany na niej zachodzące“ z przeźroczami.

Komunikaty.

SEKCJA KOBIET PPS. urządza zebranie w piątek, 30. b. m. w dzielnicy gródeckiej o godz. 6-tej wiecz., na którem będą omawiane sprawy organizacyjne. Prosimy o niezawodne przybycie.

Za Zarząd:
Smulikowska, sekr. Drobutowa Muszka, przew.

ZE SPORTU. Decydującą rozgrywkę o wejście do klasy A okręgu lwowskiego pomiędzy K. S. „Resowja“ Rzeszów i Z. K. S. „Hakoach“, Stanisławów, odbędzie się we Lwowie dnia 2. grudnia b. r. o godz. 11.30 przedpoł. na boisku „Cytadela“.

POSIEDZENIE LWOWSKIEGO ROBOTNICZEGO SPORT. KOM. OKR. odbędzie się w sobotę 1. grudnia o godz. 7. w lokalu przy ul. Dwernickiego 3. Obecność wszystkich członków konieczna. Kluby sportowe Browar, Grafika, Metal i R. K. S. zechcą wysłać delegatów na posiedzenie.

KONFERENCJA SPORTOWA robotniczych klubów sportowych Wsch. Małopolski, odbędzie się w niedzielę, 9. grudnia 1928 we Lwowie, w sali przy Brajerowskiej l. 8., I. p. o godz. 10. rano.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie ustępującego Rob. Sport. Kom. Okręgowego.
2. Cele i organizacja Zw. Rob. Stow. Sport. ref tow. dr. J. Michałowicz z Warszawy, sekr. Zarz. Gł. Z. R. S. S.
3. Wybór władz Związku na Wsch. Małop.
4. Wnioski i zapytania.

W konferencji biorą udział delegaci rob. klubów sportowych i sekcyj sport. TUR-a oraz członkowie R. S. K. O.

Zgłoszenia i zapytania w sprawie konferencji kierować należy do Rob. Sp. Kom. Okr. ul. Dwernickiego l. 3.

Za R. S. K. O.:
Kuroń, sekr. Dr. W. Seidl, przew.

ZARZĄD Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że drugi wykład prof. Kons. i lekt. Uniw. Franciszka Frączkowskiego, p. t.: „Akcenty naturalne. Teorja znaków pisarskich i typograficznych“ odbędzie się w sobotę dnia 1. grudnia b. r. o godz. 19-tej (7), w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1. I. p. Bilety po 50 gr., dla młodzieży szkolnej 30 gr. za okazaniem legitymacji.

WYDZIAŁ „GWIAZDY“ lwowskiej zawiadamia członków Stowarzyszenia, że mogą ubiegać się o bezzwrotny zasiłek z fundacji śp. p. Hieronima Lubomirskiego, której odsetki przeznaczone są corocznie dla jednego z członków „Gwiazdy“ lwowskiej, celem dopomożenia mu w otwarciu samoistnego warsztatu pracy. Bliższe informacje codziennie wieczorem w Biurze Stowarzyszenia, gdzie też należy wnosić podania, najpóźniej do soboty 15. grudnia 1928 r. do godziny 12-tej w południe.

LIGA POLSKO- JUGOSŁOWIAŃSKA, we Lwowie, urządza w sobotę, dnia 1. grudnia o godz. 7-mej wieczorem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5., z okazji 10- lecia Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Jugosławji), Uroczystą Akademję z wykładem prof. U. J. K. dr. J. Czekanowskiego, udziałem JWP. Pastówny- Leszczyńskiej, kustosza dr. W. T. Wisłockiego, L. Kielanowskiego (Pobóga) i Chóru Technickiego. Wstęp bezpłatny.

—o—

Sprawy partyjne.

PPS. LEWANDÓWKA. W piątek, dnia 30. b. m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w sali Ochotn. Straży pożarnej Posiedzenie Zarządu, na porządku dziennym sprawy personalne.

Obecność wszystkich członków konieczna. Tow. Burgera uprasza się o niezawodne przybycie.
Ilewicz Fr. sekr. Zajączkowski, przewodn.

—o—

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.